Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tej Julji Panny Męczenniczki.
Jutro: Ś-go Dezyderjusza Biskupa Wyznawcy.
Środa: Ś-tej Joanny Wdowy.
Czwartek: Ś-tych: Grzegorza VII Papieża Urbana

Wschód słońca o godzinie 3 minut 58.
Zachód „ „ 7 „ 56.

Długość dnia godzin 15 minut 58.
Przybyło „ „ 8 „ 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-go Filipa Neryus W.
Sobota: Ś. Magdaleny de Paz. i Bedy Kap.
Niedziela: Zesłanie Ś. Ducha i Ś-go Germana.
Poniedziałek Świąteczny i Ś-tej Teodozji M.

Wczoraj, jako w niedzielę 6-tą po Wielkiejnocy, głoszoną była w świątyniach Pańskich Ewangelja u Jana św. w rozdziale 15-m. „O przyjściu pociechy Ducha Ś go."

— W kościele Ś go Kazimierza, na Nowem-Mieście, odprawionem zostało nabożeństwo odpustowe, z kazaniami tak z rana jak i po południu, na cześć Ś. Weroniki P., Arcybr. Patronki Nieustającej Adoracji N. Sakramentu przy tymże kościele istniejącego. —Zaś w kościele Św. Anny, na Krak.-Przedmieściu, obchodzoną była wczoraj odpustowem Nabożeństwem uroczystość Ś-go Jana Nepomucena, patrona dobrej sławy.— W kaplicy Literackiej, przy kościele katedralnym Ś-go Jana, w czasie wotywy przed ołtarzem *Boga-Rodzicy*, odśpiewaną została msza Pechlera, na Benedictus „Ave Maria" (alt solo), Cherubiniego. — W kościele Ś go Marcina, przy ulicy Piwnej, w czasie Summy odśpiewano mszę Pechlera, na Benedictus modlitwę do „Boga-Rodzicy" (tenor solo) komp. I. K. Chwaliboga.

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, hrabia *Berg*, raczył przyjechać z Petersburga.

—d— Które z wód mineralnych są skuteczniejsze, naturalne czy sztuczne? Pytanie to częste, i chociaż nauka oświadczyła się od dawna co najmniej za przyznaniem jednakowych przymiotów obu rodzajom wód mineralnych, publiczność z natury konserwatywna, nie ma jeszcze zaufania do sztucznych wód i jeśli tylko może, woli używać naturalnych.

Myśl wyrabiania sztucznie wód mineralnych sięga jeszcze czasów Rzymian, którzy usiłowali naśladować wody sycylijskie. Właściwie jednak dopiero w końcu 17 wieku zaczęto wyrabiać wody żelazne, mianowicie w Londynie i Paryżu.

Postępy na tej drodze musiały być bardzo powolne, zależały bowiem od postępów wielu nauk a głównie chemji analitycznej czyli rozbiorowej, wówczas jeszcze w kolebce będącej. Jakże można było wyrobić wodę mineralną dokładnie naśladującą czerpaną ze źródła, kiedy nie można było dokładnie poznać składu chemicznego tej ostatniej.

Trudności powiększały się skutkiem braku odpowiednich przyrządów Z upływem czasu przeszkody znikały, dopiero jednak w roku 1815 doktorowi Struve w Dreznie, udało się wyrobić wody sztuczne, odznaczające się pożądanemi przymiotami.

Odtąd tak zwane instytuta wód mineralnych mnożyły się po Europie, płacąc z początku Struwemu za sekret.

Głównym pomysłem było tu użycie magnezytu do wytwarzania gazu kwasu węglanego. W Warszawie zakład wód Struwego powstał w roku 1824, mieszcząc się początkowo przy ogrodzie Krasińskich, a potem w Saskim.

W ostatnich czasach rozpowszechniło się z niezmierną szybkością użycie, a nawet nadużycie wody sodowej, skutkiem czego powstało mnóstwo wyłącznych jej fabryk, z których zresztą prawie każda używa różnych przyrządów i różnych materjałów.

Instytuta wód mineralnych wyrabiają także ogromne ilości wody sodowej, ale mając wszystkie przyrządy na wielką skalę urządzone, wyrabiać ją mogą lepiej i taniej niż drobne fabryki. Okoliczność ta wpłynęła nie mało na rozwój instytutów, zyskały bowiem one silną podstawę istnienia bez względu na porę roku.

Wczoraj w południe, byliśmy właśnie obecnemi przy otwarciu na tegoroczny sezon Instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim.

Instytut ten zatrudnia w tej chwili trzydzieści kilka osób i rocznie wyrabia około 400,000 butelek wód, co jest najlepszą skazówką jego rozwoju.

W roku bieżącym instytut ten przeszedł na własność doktora Weinberga, wychowańca b. Szkoły Głównej, znanego już z kilku prac na polu chemji anatylicznej. Jest to rękojmia, że instytut zasłuży na swą nazwę, nie będąc czysto spekulacyjnem przedsiębierstwem, ale istotnym instytutem leczniczym.

Grono zaproszonych osób zwiedzało zakład we wszystkich szczegółach, przy dźwiękach orkiestry Kuhnego.

Ciekawą przy tem poruszono sprawę. Dr Malek, inspektor lekarski Warszawy, zwracając się do nowego właściciela instytutu, prosił go iżby naśladując swoich poprzedników, wydawał osobom chorym ubogim odpowiednią ilość wód bezpłatnie.

Na to prezydent miasta, jenerał Witkowski, wychodząc z zasady ekonomicznej, „nic darmo" zwracał uwagę obecnych, iż należałoby dla osób uboższych zniżyć cenę do minimum, zniżyć wreszcie z rubli na grosze, ale zawsze żądać opłaty.

Wszczęła się dyskusja, w której obecni lekarze twierdzili, że bezpłatność praktykuje się w ogóle przy leczeniu na wielką skalę i że niepodobna inaczej postępować.

Alež właśnie jest to wielka niewłaściwość, która doprowadziła dziś do tego, że ludzie nawet zamożni radziby się leczyć ale darmo, podszywając się pod ubóztwo.

Zaprowadzenie opłaty choćby kilkokopiejkowej dla ubogich pacjentów, byłoby bardzo słusznem. Że ktoś nie jest w stanie dać rubla, nie wynika stąd ażeby nie mógł dać złotówki, a z tych drobnych summ zbieranych do puszek, utworzyłyby się znaczne summy, któreby można używać na różne cele dobroczynne.

Usunięcie bezpłatności jest koniecznem, tak w tym jak i w wielu innych razach. Człowiek płacący choć najmniejszą summę, przychodzi z podniesionem czołem bez wahania i skradania się, jednem słowem kupuje. Nie płacąc nic, czuje już że to jałmużna i łaska, która go poniża. Przystępuje po nią nieśmiało albo zrzeka się jej zupełnie. Najlepszy dowód stanowią w tym względzie tanie kuchnie.

Po zwiedzeniu instytutu wód mineralnych, obecni obejrzeli sąsiadujący z nim zakład kumysowy, doktorów Nowakowskiego i Przystańskiego.

Zastrzegamy sobie na później pomówienie o kumysie, tym nowym a wielką przyszłość mającym środku leczniczym.

— Pierścionek ofiarowany przez p. S. K. za pośrednictwem Redakcji „Kurjera Warszawskiego" na korzyść Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, został sprzedany więcej dającemu za rsr. 3 kop. 10.

Zarząd Instytutu oświadczając podziękowanie ofiarodawcy, uważa za obowiązek podać do wiadomości publicznej niektóre objaśnienia, tyczące się ofiar, składanych na Instytut głuchoniemych i ociemniałych. Instytut posiada dostateczne środki na zaspokojenie wszelkich potrzeb przewidzianych jego ustawą, i gdyby działalność tego zakładu ograniczała się jedynie do tego, co ustawa wskazuje, Zakład szedłby pomyślnie, lecz nie mógłby się rozwijać, iść po drodze postępu, który jednak jest każdej rzeczy ludzkiej cechą konieczną.

Taki postęp jest przez ustawę dozwolony i nawet kierunek jego wskazany, nie jest wszakże nakazany, zależy bowiem od środków specjalnych, które mogą być lub nie być. Prawo zakreśla liczbę wychowańców na koszcie skarbu i miasta Warszawy będących na 123, ale toż prawo nie sprzeciwia się przyjmowaniu uczniów i uczennic nad tę cyfrę, jeżeli możność przyjąć ich dozwoli.

Otóż w obecnej chwili na zupełnym koszcie Instytutu nad tę liczbę wychowuje się w nim głuchoniemych 20-stu z najuboższej klassy ludności wiejskiej i miejskiej.

Liczba nauczycieli jest zastosowaną do etatowej ilości uczących się; lecz że ustawa przepisuje i bardzo sprawiedliwie, że jednemu nauczycielowi nie wolno poruczać do nauki więcej jak 10 ciu uczniów, dla nadkompletnych więc wychowańców należało przybrać dwóch nauczycieli.

Wydatki na utrzymanie uczniów i nauczycieli pokrywają się z dochodów specjalnych Instytutu i z ofiar osób prywatnych. Ofiary zapewne byłyby zbytecznemi, gdyby Instytut tylko do liczby etatem wskazanej się ograniczał; ale przez to nie zupełnie by odpowiadał swemu posłannictwu, — dać wykształcenie jak największej liczbie głuchoniemych i ociemniałych, żeby społeczeństwo uwolnić od ciężaru, a samym wychowańcom wskazać drogę do uczciwej pracy. Jeżeli więc do Instytutu przyprowadzają dzieci ubogie, a tem bardziej sieroty, bez odzieży, bez obuwia. a częstokroć i bez dachu, z domu wygnane, na ulicy zostawione na pastwę nędzy materjalnej, a co gorsza, moralnej, Instytut je przyjmuje i takąż samą otacza opieką, jak i dzieci najzamożniejszych rodziców.

Sama ilość kandydatów zgłaszających się do Zakładu jest dziesięć razy większą od liczby mogących się otworzyć wakansów; w tej chwili wykwalifikowanych kandydatów zapisano na liście 50-ciu, a miejsc z końcem roku szkolnego będzie ledwo 5 wakowało, a ci kandydaci— to ubóstwo, to nędza częstokroć nad wszelki wyraz! Otóż dla czego Instytut wszelkie ofiary dotąd przyjmował i nadal z wdzięcznością przyjmować będzie. W oddziale ociemniałych nauczyciele przeznaczeni są do nauki muzyki na skrzypcach tylko i fortepjanie. Tymczasem doświadczenie nauczyło, że dla zabezpieczenia im bytu w przyszłości trzeba ich uczyć jeszcze i na instrumentach dętych, trzeba wzmocnić naukę muzyki etatem wskazaną, trzeba otwierać nowe drogi zarobkowania, a zatem zaprowadzać nowe warsztaty.

To wszystko pociąga znaczne koszta za sobą, a te zaspakajane być muszą z dochodów specjalnych, ze sprzedaży wyrobów, z ofiar. Tymczasem sprzedaż wyrobów ociemniałych panien, mimo częste odwoływania się w pismach publicznych, idzie bardzo leniwo; czasem i miesiąc przechodzi i nic się nie sprzeda, a ofiary! Są osoby dobroczynne, które robią zapisy i tych pamięć Instytut wiecznie czcić będzie; przysyła corocznie do 20-stu rubli synagoga izraelska— i oto wszystko! Jakież jest zakończenie całego tego artykułu? czy jeszcze powtarzać mamy?

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od d. 20 maja (1 czerwca) r. b. zostaje zaprowadzony następujący rozkład w biegu pociągów, kursujących na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawko-Bydgoskiej, mianowicie:

I. *Kurjerski*, z powozami wyłącznie kl. I. i II.

a) do Sosnowic i Granicy: wychodzi z Warszawy o godz. 10-ej wieczorem; przychodzi do Sosnowic o godz. 4 min. 22, do Granicy o godz. 4 min. 31 z rana.

W odwrotnym kierunku wychodzi: z Sosnowic o godz. 11 min. 13 przed północą; z Granicy o godz. 9 min. 33 wieczorem; przychodzi do Warszawy o godz. 5 min. 36 z rana.

b) do Aleksandrowa: wychodzi z Warszawy o godz. 3 min, 12 po południu; przychodzi do Aleksandrowa o godz. 8 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godz. 8 min. 50 z rana; przychodzi do Warszawy o godz. 1 min. 36 po południu.

Pociągi kurjerskie zatrzymują się wyłącznie tylko na stacjach: Ruda Guzowska, Skierniewice, Petroków, Radomsk, Częstochowa, Ząbkowice, Łowicz, Pniewo, Kutno, Ostrowy, Kowal, Włocławek i Nieszawa.

II. *Pospieszne* do Sosnowic i Granicy: wychodzi z Warszawy o godz. 6 min. 38 z rana, przychodzi do Sosnowic o godz. 2 min. 53, a do Granicy o godz. 3 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi: z Granicy o godz. 12 min. 40, z Sosnowca o godz. 12 min. 45 po południu, przychodzi do Warszawy o godzinie 9 wieczorem.

Pociągi pośpieszne na przestrzeni od Warszawy do Skierniewic, zawierają powozy wszystkich 4-ch klass, od Skierniewic zaś do Granicy i Sosnowic, oraz w kierunku odwrotnym do Skierniewic, składają się z powozów kl. I, II i III.

III. *Osobowe* z powozami wszystkich 4 ch klass.

a) do Częstochowy, wychodzi z Warszawy o godz. 10 min. 5 z rana; z Częstochowy, jako pociąg towarowo-osobowy z powozami kl. III i IV wychodzi o godz 6 min 40 wieczorem, przychodzi do Sosnowic o godz 11 min. 56 przed północą

W odwrotnym kierunku, osobowo-towarowy z powozami III i IV kl. wychodzi z Sosnowic o godz. 5 min. 2 z rana; z Częstochowy, jako osobowy z powozami wszystkich klass wychodzi o godz. 10 min 24 z rana; przychodzi do Warszawy o godz. 6 min, 5 wieczorem.

b) do Aleksandrowa, z powozami wszystkich 4-ch klass: wychodzi z Warszawy o godz. 6 min. 38; przychodzi do Aleksandrowa o godz. 1 min. 15 po południu.

W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o godz. 2 min. 23 po południu, przychodzi do Warszawy o godz. 9 wieczorem.

IV: *Osobowe miejscowe* z powozami kl. II, III i IV.

a) do Petrokowa wychodzi z Warszawy o godz. 5 po południu, przychodzi do Petrokowa o godz. 10 min. 8 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Petrokowa o godz. 4 min. 51 z rana; przychodzi do Warszawy o god. 10 min. 5 z rana.

b) do Kutna, wychodzi z Warszawy o godz. 5 popołudniu; przychodzi do Kutna o godz. 10 min. 9 wieczorem.

W odwrotnym kierunku wychodzi z Kutna o godz. 5 min. 1 z rana; przychodzi do Warszawy o godz. 10 min. 5 z rana.

Bliższe szczegóły podają rozkłady jazdy znajdujące się na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych.

Nadmienia się przytem, że pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem, oprócz pociągu kurjerskiego z powozami kl. I i II, który od d. 20 maja (1 czerwca) r. b. wychodzić będzie z Aleksandrowa do Ciechocinka o godz. 8 min. 20 wieczorem, rozkład biegu pociągów na tej przestrzeni drogi, podany do wiadomości publicznej w d. 29 kwietnia (11 maja) r. b. przez czas sezonu kąpielowego, żadnej nie ulegnie zmianie.

Warszawa d. 8/20 maja 1871 r. —3787—

═ Wczorajszy dzień niezbyt był chłodny z rana, około południa jednak zaczął padać deszcz, powietrze znacznie się ochłodziło. Najgorzej na tem wyszły amerykanki, które musiały z tego powodu odłożyć przedstawienie swych napowietrznych sztuk. Uparcie wiejący na przemian wiatr zachodni i północny nie pozwalają jeszcze spodziewać się pogody. Jeśli się jednak tylko zmieni kierunek wiatru, będziemy mieli od razu upały. Wiosnę już można uważać za przepadłą bezpowrotnie.

═ Pan Rychter zaangażowany w Teatrze naszym na dwadzieścia gościnnych wystąpień, od czasu ich rozpoczęcia ukazał się już w kilku nowych rolach, których przynajmniej na warszawskiej scenie nie grywał dotąd. I tak gościnne występy rozpoczął rolą „Skąpca,“ następnie grał suflera w „Adryannie Lecouvreur,“ w sobotę zaś rolę ojca Moora w „Zbójcach. O ile wiemy na dalsze występy pan Rychter przygotowuje rzeczy zupełnie u nas nieznane. Świadczy to o szczerem zamiłowaniu artysty dla sztuki, o ciągłej nad nią pracy i dotykalnie przekonywa o użyteczności jaką by mógł przynieść scenie, na której od czasów „Post-scriptum“, to jest od miesiąca nic nowego dotąd nie widzieliśmy.

═ W ciągu bieżącego tygodnia według ogłoszonego repertoaru Teatrów warszawskich, na obydwóch scenach mają być dane następujące widowiska: na scenie teatru wielkiego, w poniedziałek ostatnie przedstawienie sztuk magicznych pana Romana; we wtorek opera „Hrabina;“ we środę balet „Modniarki“ (8 występ panny Lamare); we czwartek opera „Łucja z Lamermooru“ (drugi występ panny Büdel-Adami); w sobotę opera „Sinobrody;“ w niedzielę balet „Figle szatana“ (9 występ. panny Lamare);—na scenie Rozmaitości: w poniedziałek „Poczwarka;“ we wtorek „Zemsta za mur graniczny“ (szósty występ p. Rychtera) i „Grzeszki babuni;“ we środę „Dzień z życia Diderota“ (pierwszy raz) „Trzewiki balowe“ i „Zbudziło się w niej serce;“ we czwartek „Dzień z życia Diderota,“ „Nieśmiały“ i „Posażna jedynaczka“ w piątek „Żydzi“ (siódmy występ pana Rychtera); w sobotę „Dzień z życia Diderota“ i „Radcy pana Radcy;“ w niedzielę „Ja czyli samoluby“ (ósmy występ pana Rychtera).

═ Dnia 3 zeszłego miesiąca w powiecie opoczyńskim około wsi Przysucha, włościanin Michał Rajek, jadąc z żoną swą Marjanną, wywrócił się z wozem w dół napełniony wodą. Oboje małżonkowie mocno byli napici, mąż jednak zdołał podnieść się z wody i pierwszem staraniem jego było podnieść wóz, a potem dopiero pomódz żonie wydobyć się z dołu. Jakoż wóz, podniósł w chwili jednak gdy chciał podnosić żonę, przekonał się że ta już nie żyje. Ciekawy to przykład troskliwości małżeńskiej.

═ Pomiędzy tak zwanemi lekarstwami domowemi, ważną rolę odgrywa łój prosty, używany do robienia świec, które przed wprowadzeniem w użycie stearyny, tak ważną rolę grały w gospodarstwie domowem. Otóż w wypadku np. kataru, łój ze świecy polecany bywa przez tradycję domową jako niechybne lekarstwo, toż samo przy drobnych rankach, oparzeniach i t. p. Obecnie jednak lekarstwo to niebezpieczniejszem się okazuje od samej choroby. Jak wiadomo, nie mało bydła choruje u nas na karbunkuł, a łój przetapiany często z chorego bydła i źle wyczyszczony, łatwo może zaszczepić tę chorobę, tam zwłaszcza gdzie istnieje już jakie przypadkowe podrażnienie i gdzie wrzekomo ma on leczyć. Donoszono nam już o kilku tego rodzaju wypadkach, które się bardzo smutnie miały skończyć.

═ Któżby przypuszczał, że najdroższe ze przedawanych u nas towarów są marki pocztowe. Kupując nie na poczcie a po sklepach płacimy za jednokopiejkową markę $1\frac{1}{2}$ kop. (50%), za 3 kop. $3\frac{1}{2}$ (20%), za 10 kop. markę 11 kop. (10%). Dla zasłonienia publiczności czy nie warto-by sprzedaż marek po cenie skarbowej urządzić w wielu miejscach a mianowicie po wszystkich kassach jakie istnieją w Warszawie?

═ Dowiadujemy się, że Płock wkrótce ma uzyskać dwa ważne dla mieszkańców ulepszenia: oświetlenie gazowe i wodociągi. Robót około wprowadzenia gazowego oświetlenia i urządzenia wodciągów, podjął się podobno jeden i ten sam przedsiębierca.

═ Na sobotniem zebraniu w Towarzystwie muzycznem dały się słyszeć dwie goszczące obecnie w Warszawie artystki: panna Ludwika-Wanda Miller (Czechowska) śpiewaczka i pani Olga Janina fortepianistka, uczennica Liszta. Panna Miller pięknym głosem i z niepospolitem uczuciem odśpiewała arję z „Proroka“ (rola Fides), zaś pani Janina zagrała trudny polonez, utworu swego nauczyciela. Zdaje się, że niezadługo koncert jaki pani Janina ma zamiar dać w Warszawie poda nam wszystkim sposobność bliższego poznania i ocenienia jej talentu.

═ Jeszcze jeden ogródkowy teatr przybędzie nam nadchodzący sezon letni. W ogrodzie „Albambra“ zwanym grywać będzie towarzystwo pod dyrekcją pana Stobińskiego. Towarzystwo dość liczne przebywa nateraz w Siedlcach, zkąd niedługo już wyruszy do Warszawy.

═ W kilku milowym pasie w około Warszawy, urodzaje niewiele obiecują; wyjątek pod tym względem stanowi Czerniaków, gdzie ozimina znakomita i urodzaje nadspodziewane.

═ Nowy magik pan Gilbert Clovis, dawał w sobotę przedstawienie w resursie kupieckiej. Magik wprawdzie nowy ale magja stara. Programat składał się ze sztuk mniej więcej znanych już i pokazywanych przez magików którzy tu poprzednio bawili.

═ Słyszeliśmy, że panna Louisa Wanda Miller, śpiewaczka ma zamiar wystąpić na tutajszej scenie. Po raz pierwszy ma się dać słyszeć w „Żydówce.“

═ Na sobotni symfoniczny koncert Bilsego w Dolinie Szwajcarskiej zgromadziła się publiczność bardzo licznie. Sala zaledwie mogła pomieścić słuchaczów. Oprócz ślicznej symfonji Mendelssohna, z zajęciem słuchano koncertu L. Spohra, odegranego na skrzypcach przez p. Mayer i oryginalnej kompozycji Wagnera, zatytułowanej: „Ritt der Wallküren.“ Wczoraj popołudniowy deszcz, który przy święcie zepsuł warszawianom wszelkie zabawy, stał się także powodem, że i w Dolinie było mniej osób niż zwykle w dnie świąteczne. Sala jednak była pełną wytrwałych miłośników sztuki.

═ Deszcz wczorajszy nieprzeszkodził orkiestrze p. Sonnenfelda, grać w ogrodzie Tivoli, pomimo iż wszyscy słuchacze, a było ich paręset, przenieśli się do sali i z tamtąd przysłuchiwali się utworom mniej lub więcej poważnym, a przyznać trzeba wykonywanym dobrze. Orkiestra warszawska widocznie robi postępy zgodność w równem prowadzeniu smyczka coraz większa, a cieniowanie dokładniejsze.

Wracając jednak do wczorajszego deszczu, mimowolnie przychodzi na myśl pytanie, dla czego właściciel ogrodu Tivoli mając tyle miejsca w obszernych salach pomimo żądania publiczności i grających niechciał w dniu wczorajszym zadać sobie tyle trudu, iżby krzesła stojące w ogrodzie przenieść do sali i żeby tam koncert mógł się odbyć.

═ Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. K. Artysty muzycznego rs. 2 dla sparaliżowanego Kazimierza Łady.— Złożono oraz od Zofji B. z Suwałk, marek 130.

Kazio, Zosia i Misia S. zebrane od przyjaciół z Poznańskiego marek sztuk 33,770 dla Angielki.

— E — *Targi Warszawskie* w dniu wczorajszym odbyły się jak zwykle, kto kupił musiał zapłacić, na kredyt bowiem artokułów żywności nie dają. Funt szczupaka żywego płacono kop. 40. karpia kop. 30, lina kop. $27\frac{1}{2}$, karasia k. 26, węgorza kop. 18, jesiotra kop. 15--śnięte kupowano taniej szczupaka bowiem płacono kop. 15, karpia kop. $17\frac{1}{2}$, karasia kop. 16, ryb drobnych kop. $12\frac{1}{2}$.—Kopę raków większych ceniono rs. 1 kop. 10, mniejszych kop. 60.

Nabiał był trochę tańszy funt masła świeżego nie solonego tak nazywanego do potraw kop. 26, śmietany kwartę kop. 25, śmietanki słodkiej kop. 15, mleka niezbieranego kop. 6, ser średniej wielkości i suchości kop. $17\frac{1}{2}$, owczego baryłka kop. 18.

Ogrodowizny dostarczono dosyć dużo; kopę szparagów płacono stosownie do wielkości od kop. 60 do rs. 1 kop, 20, ogórek duży od kop. 20 do 30, koszyczek szpinaku kop. $7\frac{1}{2}$, sałaty kop. 10, pęczek marchewki kop. 18, rzodkiewki kop. 5.

Drób dosyć był kupowanym, dużego indyka ceniono rs.3 kop. 30, indyczkę rs. 2, parę małych kurcząt kop. 40, prosie od kop. 60 do rs. 1, pulardę kop. 50, kaczkę kop. 40.

Na Pradze Targ na konie mniej był ożywionym aniżeli piątku zeszłego, zakupy bowiem wiosenne dokonywane zwyle dla dokompletowania inwentarzy, już prawie zupełnie ustały i na targ dla kupna przybywa ten tylko, komu interessa niepozwoliły wcześniej wyrwać się z domu, lub ci co chcieli przez zamianę inwentarza swój zmienić. Tym więc sposobem targ odbywał się wolno. Za parę koni roboczych dobrych, płacono rs. 170 do 210, za parę bryczkowych rs. 250 do 300, za chłopskiego podjezdka młodego żądano rs 60.

Na placu wołowym rozkupywano rogaciznę, dostawioną powiększej części ze stepów. Na potrzeby miejscowe rzeźnicy tutejsi zakupili przeszło 800 sztuk wołów, płacąc za dużego stepowego od 28 do 32 dukatów, za mniejszego od 21 do 27 dukatów, cielę płacono rubli 4 kopiejek 20 do rs. 6 kop. 50.

Na targu wieprzowym ruch nie wielki, dostawy jednak wystarczają na potrzeby miejscowe, za wieprza dużego karmnego płacono rs. 19 do 22 kop. 50, za średniego rs. 13 do 15.

Centnar siana sprzedawano od kop. 94 do rs. 1 kop. 5, słomy kop. 50 do 60, pęk słomy kop. 11 do 15.

† Jutro, to jest we wtorek, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, byłej artystki Teatru warszawskiego, odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, na które matka z córkami zmarłej, uprzejmie zaprasza Krewnych i Znajomych. —3777—

† We środę 24-go maja b. r. odbędzie się w kaplicy Instytutu głuchoniemych i ociemniałych o godzinie 10-tej zrana, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego**, dobroczyńcy tego zakładu, na które Instytut Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego uprzejmie zaprasza. — 3802 —

† Ś. p. jenerał-lejtnant **Lewicki-Leontiew** w dniu 9 (21) b. m. życie zakończył, wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 24, o godzinie 1ej z południa, z domu Nr 3 przy ulicy Jerozolimskiej i Brackiej na cmentarz Wolski. Nabożeństwa żałobne odprawiane będą przy zwłokach, o godzinie 1ej z południa i o 8ej wieczorem. —3807—

† Szczepan **Skołdycki**, magister Prawa i Administracji, syn Romualda, b. Urzędnika Banku polskiego i Magdaleny Skołdyckich, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 20go b. m. zeszedł z tego świata, w wieku lat 25. Stroskana matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na eksportację zwłok w dniu 22 b. m., o godzinie 5tej po południu, z domu Nro 12, przy ulicy Wspólnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3790—

† Ś. p. Antonina z Lipińskich **Rembaczewska**, przeżywszy lat 69, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 20tym b. m. rozstała się z tym światem. Pozostała córka i zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m. o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski. —3793—

† Ś. p. Kamilla z Pawłowskich **Urbańska**, przeżywszy lat 25, w dniu 20 b. m.. po długiej słabości zmarła. Pozostali rodzice w nieobecności męża i rodziny, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w d. 23 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. 3798—

† W Opocznie zmarł dniu 11 maja r. b. Tadeusz **Kieffer**, syn doktora, żył godzin 12-cie. —3782—

⚭ W dniu 20 maja wieczorem w kościele Wszystkich Świętych zawarty został związek małżeński między p. Walerym **Skowrońskim**, technikiem, a panną Marją **Kurcewską**, córką ś. p. Antoniego i żyjącej Ludomiły z Tymienieckich. Błogosławiącym był JX. Józef Dobrowolski, miejscowy wikarjusz.

⚭ We Florencji, w dniu 6tym b. m., zawarty został związek małżeński pomiędzy panią Różą z Bauerertzów **Kempner**, córką niegdy obywatela tutejszego a hrabią Ludwikiem **Pisani**, we Florencji zamieszkałym. 3770—

⚭ Onegdaj o godzinie 7-mej wieczorem, w kościele ewangelicko-augsburgskim przy ulicy Królewskiej, wielebny pastor Bartsch, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Wilhelmem Ludwikiem **Anders** obywatelem, a panią Amalją Matyldą z Eberlejnów **Gerlach** wdową.

— „St.-Petersb. Wiedom.“, piszą, iż w znanej sprawie demonstracji przeciwko p. Nordkwist, redaktorowi dziennika fińskiego w Helsyngforsie p. t. „Emlands Allmana Tinding,“ w ktorej to demonstracji uczestniczyli uczniowie tamecznego uniwersytetu, sąd uniwersytecki postanowił z liczby obwinionych, 92 uczni usunąć z kursów na 5 miesięcy; 49 tychże uczni na

4 miesiące, a 29 mniej winnym udzielić napomnienie. Uczniowie sami między sobą prowadzili śledztwo i ustanowili stopień winy.

— „Tobolskie Guber. Wied.“ donoszą, że w miesiącu wrześniu r. b. w m. Tiumień, ma być urządzoną wystawa różnych płodów Syberji wschodniej, a mianowicie: płodów surowych, wyrobów z tychże, modeli i rysunków machin i narzędzi używanych do przerabiania płodów surowych. Dyrygujący wystawą pp. Trusow i Podarujew ofiarowali odpowiednią summę na koszta pomienionej wystawy.

— „Gołos“ donosi, że w wyższych sferach rządowych obudzoną została potrzeba zaprowadzenia zmian w dotychczasowym porządku biurowości we władzach skarbowych.

— „Goniec urzędowy“ komunikuje, że w Warszawie miał miejsce zjazd naczelników okręgów naukowych tutejszego kraju, dla narady co do zaprowadzenia perjodycznych zjazdów naukowych szkółek początkowych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nagłą stagnację, w jaką wpadły działania zaczepne Wersalczyków, przerwały dni 18 i 19 b. m. W dniach tych walczono na całej linji bojowej od Clichy do Montrouge. Raporta te bardzo są ze sobą niezgodne i nawet wprost przeciwne ściśle jednak ważąc wszystkie dane, przyjść trzeba do wniosku, że rezultat nie był bardzo pomyślnym dla wersalczyków. Federalni posuwają się do przypisywania sobie stanowczych zwycięztw w lasku bulońskim pod Montrouge i Vanves. Mieli oni wyparować oddział sześciotysięczny z przed bram Auteuil i Muette, odparli napad na Maillot, wypędzili wersalczyków z przykopów bardzo już blizko pod mur podsuniętych, i dla uwieńczenia wszystkich tych korzyści mają wystąpić zaczepnie, aby wersalczyków zupełnie odeprzeć od zachodu.

Z drugiej strony pod Montrouge i Vanves według doniesień komuny, wersalczycy utracili wiele pozycji. Federalni odebrali im Lyceum i zmusili ich nawet do odstąpienia z całej osady Vanves. Napad na fort Montrouge wykonany w nocy z 18 na 19 z początku początku pomyślny dla wersalczyków później za nadejściem posiłków gwardji narodowej zostać miał z wielkiemi stratami odpartym. Inaczej rzecz tę przedstawiają raporta wersalskie, w rezultacie wszakże na jedno się zgadzają że pozycji zdobywanych na stałe zająć nie mogły. Federalni stracili 440 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach. Wojska rządowe spędziły ich z dwóch pozycji przedfortowych, zdobyły nawet sam fort Montrouge ale wszystkie te stanowiska porzucić musiały, jako na ogień z wałów Paryża wystawione. Ostatecznie nie dokazały swego.

Według komuny powodzenie było na południu równie wielkie jak na zachodzie i plany równie jak tam mają być tu śmiałe i stanowcze. Federalni postanowili odebrać wersalczykom wszystkie pozycje po za Vanves leżące, co gdyby im się udało, mogłyby zmusić wojska rządowe do ustąpienia z fortu Vanves, bardzo według nich samych zniszczonego, a więc niezbyt wielki opór stawić zdolnego. Wszystkie te świetne buletyny i plany wojenne komuny dadzą się sprowadzić do tego że dodatnio na odparciu ataków federalni nic nie zyskali: wersalczycy nie osięgnęli zamierzonych korzyści i rzeczy pozostały na dotychczasowej stopie.

Artykuł „Journal Officiel“ usprawiedliwia taki wolny postęp działań samemi wewnętrznemi ich warunkami,—ale właśnie ten artykuł przez treść swoją i ton, jest prostą tylko blagą ministerjalną, która na massy może pewien wpływ wywrzeć, ale nikogo nie oszuka, kto nie chce być oszukanym, a posiada własną siłę sądzenia o rzeczach.

Czemuż p. Thiers i jego ministrowie nie uczą się pisania odezw od Mac-Mahona, który po raz drugi odzywa się już do armji i z posągowym spokojem, z siłą, energją prawdziwego męża stanu i wodza bez adwokackiej wielomówności, bez literackich popisów, w kilku wyrazach gromi głupią studencką zabawkę komuny,— jaką jest zwalenie komuny Vendôme i żołnierzom swoim przypominając zgasłą sławę,— daje nadzieję odrodzenia się w niej przez waleczność i poświęcenie! Co też p. Thiers napisał, złożył do teki swej po otrzymaniu wiadomości o szaleństwie ludzi ratuszowych. Porównanie jego elukubracji z odezwą Mac-Mahona byłoby porównaniem dwóch ludzi.

Wzmiankowana już przez nas interpelacja lorda Stratheden w **angielskiej** Izbie wyższej w przedmiocie rezultatu konferencji londyńskich, wzbudziła niezadowolenie prasy miejscowej, „Times“ mianowicie nader surowo odezwał się o powyższych debatach. Organ City widzi w tych bezowocnych dyskusjach nąd faktem spełnionym, jedynie oznakę bezsilności i brak taktu politycznego, w skutek którego i tak już zachwiana powaga parlamentu angielskiego w oczach europejskiej publiczności, do reszty upaść może.

Ministerjum musiało wytrzymać nowy gwałtowny atak pana Disraeli z powodu polityki finansowej. Projekt do prawa o represyjnem wystąpieniu przeciwko zbrodniom rolnym w hrabstwie Westmeath (w Irlandji) jest już w Izbie niższej, ale rozprawy nad nim odroczóno na czas nieograniczony.

W obu Izbach **austrjackiej** Rady państwa, debatowano w piątek o przedsięwzięciu wyborów do delegacji. W Izbie deputowanych probowano na nowo przeprowadzić odroczenie wyborów, ale i tym razem bez skutku. Kiedy w Wiedniu walka ministerjum ze stronnictwem konstytucyjnem przyczynia się tylko do utrwalenia tego ostatniego, w Węgrzech wybuchło zupełne przesilenie ministerjalne. Pozytywnych wiadomości o tym wypadku brak do obecnej chwili; faktem tylko jest, że ministra przy domu cesarskim, hrabiego Festetics, zastąpić ma baron Wenckheim.

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 18-go.—Zgromadzenie Narodowe obradowało dziś nad układem pokojowym. Sprawozdawca komissji specjalnej wyraził nadzieję, że na ustąpienie Niemców nie trzeba będzie może tak długo czekać, gdyż minister skarbu zapewnił, iż będzie mógł odrazu całe półtora miljarda pokryć jedną pożyczką. Traktat zatwierdzono. Propozycja względem zamiany territorjum doznała oporu ze strony Chanzego. Thiers przeciwko Chanzemu wykazywał, że granica luksemburska nie jest ważną a Belfort dla właściwego swego znaczenia potrzebuje koniecznie mieć rozległy okrąg. Belfort musi być punktem oparcia dla silnej armji. Kantony mające się zamienić, łączą Wogezy z górami Jura i posiadanie ich czyni Belfort pierwszorzędną twierdzą europejską. Thiers powołuje się wreszcie na stan nieodwołalnej konieczności, w jakiej się znajduje Francja, z goryczą wspomina to, że musiał podpisać pokój, którego zawarcie nakazywał patrjotyzm, „zresztą—mówi—słusznie powiedział jenerał Chanzy, że traktaty pokoju zawierają właściwie jenerałowie nie dyplomaci. Obrońca Belfortu Daufert w liście Thiersa, jenerałowie Ducrot i Chabron, popierają powyższy wywód i Zgromadzenie przyjmuje wymianę.

Wersal 19-go.—W odezwie oznajmiającej zburzenie kolumny Vendôme Mac-Mahon mówi: „Cudzoziemcy uszanowali tę kolumnę, komuna paryzka wywróciła ją. Ludzie nazywający się Francuzami ośmielili się w oczach Niemców, którzy śledzą postępki nasze, zgładzić tego świadka zwycięztw naszych ojców przeciwko sprzymierzonej Europie. Czy spodziewali się że przez to wytępią pamięć cnót wojennych, których zaszczytnym symbolem była ta kolumna? Żołnierze! Jakkolwiek wspomnienia które pomnik ten obudzał w nas nie znajdują się już wyryte w spiżu nie przestaną one jednak żyć dalej w sercach naszych. Niemi ożywieni będziemy umieli złożyć Francji nowe dowody waleczności i patrjotycznego poświęcenia.“

Paryż 19 go po południu. — Wiadomości komuny. Federalni odzyskali dawne stanowiska przy Lyceum w Issy (Vanves?) i wyparowali wersalczyków z całej osady Vanves. „Salut public“ donosi, że hr. Władysław Zamojski mocno skompromitowany jest w sprawie wybuchu na polu Marsowem. Znaleziono u niego papiery, przekonywające o porozumiewaniu się z Wersalem.

Paryż 19 go po południu. Dwudziestu jeden członków komuny nie zasiada już na sessjach; rezydują oni już po okręgach. Przy porte Dauphine ustawiono 30 działową baterję. Kanonada nie jest tak silną, jak poprzednio.

Wersal 18-go. — „Journal officiel“ w artykule ministerjalnym przedstawia trudności działania przeciwko Paryżowi, konieczność środków i bezzasadność gniewu tych obywateli, którzy chcąc ostatecznego celu, oburzają się na środki do niego prowadzące. „Rząd robi wszystko,— ale nie może robić cudów,“ napisano w artykule. „Kto żąda cudów, dowodzi że nie wychował się jeszcze na obywatela wolnego narodu.“

Wersal 18-go. — „Journal Officiel“ (paryzki), oskarża ajentów rządu o sprawienie wybuchu na polu marsowem. Wypadek ten pociągnął za sobą do 100 ofiar. Cztery osoby aresztowano. „Verité“ dowodzi, że eksplozja nastąpiła przypadkowym sposobem. W chwili eksplozji żaden granat nie pękł na placu.

Wersal 18-go wieczorem. — Przykopy posunięte zostały dziś na 200 metrów pod bramę Auteuil. Wyłom nie nadaje się jeszcze do szturmu. Fort Montrouge stawia bardzo słaby opór. Bombardowanie nie ustaje.

Paryż 20-go. — Dekret komuny ustanawia karę śmierci za kradzież i rabunek. Wszystkie zgromadzenia zakazane, korpus marynarki rozwiązany. Na wczorajszem posiedzeniu komuny Miot zganił służbę więzienną i zwrócił uwagę na wielką liczbę niewinnie przetrzymywanych. Mortier zaprojektował zniesienie nabożeństw. Wczoraj rozstrzelano dwóch mniemanych szpiegów. Cztery osoby wplątane w sprawę wybuchu na polu marsowem skazano na śmierć. Komitet centralny pogodził się już z komitetem bezpieczeństwa i posiada znowu nieograniczonę (?) władzę. Federalni usiłują odzyskać pozycje utracone po za wsią Vanves. Na Trocadero padają granaty i sprowadzają liczne okaleczenia. Słychać, że Rochefort aresztowany został w Meaux (przez wersalczyków.)

Wersal 19go. — Dwa bataljony zdobyły wczoraj w wieczór na bagnety Grange, Ory i Maison Plichon i zajęły następnie fort Montrouge. Federalni stracili około 400 ranionych i zabitych i 42 jeńców. Wojska zdobyły jeden sztandar. Zajęte pozycje zostały natychmiast opuszczone, zanadto bowiem wystawione były na ogień nieprzyjacielski. Straty rządowe mało znaczące.

Paryż 19go wieczorem.—Komuna zabrała z kościoła Trójcy Stej wszystkie srebra i kosztowności. Toż samo ma nastąpić w innych kościołach—poczem kościoły zamknięte zostaną. Korpus „mścicieli Flourensa“ otrzymał zadanie dopełnienia aresztowań i rekwizycji. Dziś zaczęto burzyć kaplicę pokutną Ludwika XVI-go. Dziś także rozpoczął posiedzenia swoje sąd na zakładników i więźniów, pod prezydencją Rigaulta ustanowiony. Komuna rozsiewa wieści, że wszystkie dzisiejsze i wczorajsze napady odparła, zwłaszcza pod Clichy i Maillot. Brama Point du jour zupełnie zburzona.

Frankfurt 20-go.— Dziś przed południem przybyli tu pełnomocnicy niemieccy i francuzcy: ks. Bismarck, pp. Favre i Pouyer Quertier dla wymiany ratyfikacji.

Paryż 19-go z rana.— Wersalczycy napadli dziś w nocy na Montrouge. Federalni musieli ściągnąć posiłki ale odparli napad i zabrali podobno nawet działa. Napad na wieś Vanves również odparty. Słychać dalej że federalni dziś w nocy wyparowali 6,000 oddział wersalski z lasku bulońskiego. Od wczoraj na Vanves powiewa chorągiew trójkolorowa.

Paryż 19-go godz. 7-ma z rana.— Według urzędowej depeszy komuny z dnia wczorajszego o godz. 8 min. 40. wojska wersalskie wyparowane zostały z przykopów przed bramą de la Muette. Federalni bezzwłocznie zburzyli większą część szańców.

Frankfurt 20 go.— Dziś Bismarck konferował przez 3 godziny z Favrem i Pouyer Quertierem. Pobyt pełnomocników potrwa ze trzy dni.

Paryż 20 go z rana.— Federalni uzbroili barykadę w rue de Peyronnet (w Neuilly) czterema kartaczownicami. Komitet barykad nakazał mieszkańcom wszystkich domów narożnych w południowej stronie Paryża wyprowadzić się do środka miasta. Domy zajęte zostaną przez gwardję i zamienione będą na warownie. Komitet bezpieczeństwa oznajmia że za zgodą komuny od wczoraj objął kierunek spraw wojennych. Słychać że federalni wystąpią zaczepnie w lasku bulońskim by wstrzymać roboty oblężnicze wersalczyków.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 22 Maja godz. 1 z południa.

Wersal 21-go wieczorem. — Wojska rządowe wkroczyły dziś po południu do Paryża przez bramy St-Cloud i Montrouge. Wały opuszczone przez powstańców.

MODY.

Z powodu ciągłych nieporządków w Paryżu, tamtejszy „król mody“—damski krawiec Worth, przeniósł tymczasowo siedzibę swoją do Londynu.

Dekreta wychodzące z tej prowizorycznej stolicy noszą na sobie cechy ducha reakcyjnego, jeżeli je porównać z kierunkiem rewolucji paryzkiej. Niema w nich ani mowy o fryzurach *à la Titus*, albo o *jupons à la sans culotte*, albo o czemkolwiek coby przypominało czasy wielkiej rewolucji, którą probują kopjować niektórzy przywódcy Komuny.

Natomiast jedna z najmodniejszych nowo wynalezionych toalet jest zupełnie w stylu Ludwika XIV i nazywa się *princesse des Ursins*.

Najmodniejsza materja, nosi nazwę: *Gras de Rome* i bywa częściej koloru *bleu de roi*.

Inna modna materja, z której robią się gorsety à la Raphaël, nazywa się *armure-duchesse*. Jednem słowem, w gotowalni kobiecej reakcja legitymistyczna bierze górę.

— Uprasza się najuprzejmiej panię Krajewską, która w czasie zeszłorocznej wystawy przemysłowo-rolniczej w Warszawie, zglaszała się do p. Katarzyńskiego, z oświadczeniem, iż zajmując się hodowlą jedwabników z gatunku **dębniaków**, i mając zapas jajeczek takowych, a zarazem pragnąc rozwoju tego przemysłu, gotową jest jajeczek tych potrzebującym udzielić,— aby raczyła wskazać Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ swój adres, a razem nadesłać zechciała do tejże Redakcji część przeznaczonych na rozpowszechnienie w kraju tego przemysłu jajeczek, gdyż wiele osób o to do Redakcji się zgłasza.

FOLWARK ŚWIĘTO-KRZYZKI.

Zapowiedziane na Niedzielę dnia 21 Maja r. b. Przedstawienie Amerykańskich assansionistek

MISS LAURY, MISS SPELTERINI

I PANA WILJAMA STAFFORD.

danem będzie we Środę dnia 24 Maja r. b., o godz. 5-ej po południu

w ogrodzie zwanym Folwark Święto-Krzyzki

z niezmienionym programem. Na zakończenie przedstawienia

Wielka Jazda Welocypedowa na wysokiej linie drucianej.

CENA MIEJSC

Miejsce numerowane.	rs. 2	kop. 5.
Krzesło	„ 1	
Miejsce na ławce	„ —	„ 50.
Miejsce stojące	„ —	„ 30.

Nie szczędzono żadnych trudów ani kosztów w urządzeniu wszelkich możliwych zmian i przeróbek przy wejściach, kassach i t. d., celem zapobieżenia różnym nieprzyjemnościom, z powodu zbytniego natłoku, jak to miało miejsce na pierwszem przedstawieniu.

Osoby w ekwipażach raczą kazać zajeżdżać do kassy, zkąd mogą nabywać właściwe dla siebie bilety.

W dzień przedstawienia o godzinie 1-ej po południu, w ogrodzie przy głównem wejściu otwartą będzie kassa do sprzedaży biletów na wszystkie 4 miejsca.

Od godziny 3-ej po południu otwarte zostaną wszystkie 5 kass.

Otwarcie ogrodu o godzinie 4-ej.
Początek muzyki o godzinie 5,
Przedstawienia o godzinie 5 i pół.

Wchód i podjazd mogą mieć tylko miejsce od Alei Jerozolimskiej.

W razie gdyby w dzień przedstawienia do godziny 4-ej po południu padał deszcz, to przedstawienie odłożonem będzie do następnego pogodnego dnia.

Nabyte bilety nie tracą waloru.

Spodziewając się licznego zebrania Szanownej Publiczności, mam zaszczyt pozostać z wysokiem uszanowaniem. **Aleksander Olszański.** Dyrektor. (1—2) — 3823 —

O S O B A

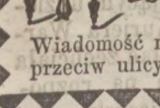
mówiąca dobrze po niemiecku i po polsku, mogąca się także rozmówić po francuzku i po rossyjsku, obeznana z podróżą, wyjeżdżała bowiem już kilkakrotnie zagranicę, pragnęłaby **wyjechać do Towarzystwa której z Pań** udających się do Teplic, Warmbrun, lub do jakich innych wód zagranicznych. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Freta Szerokiej, w domu W-go Gerlacha, Nr 14, mieszkania Nr 11, na 2-giem piętrze od frontu. (1—3) —3792—



Elegancka **KARETA** dwuosobowa, prawie nowa, wybita jasnym jedwabnym rypsem, jest do sprzedania. Wiadomość na Nowym Świecie w domu Nr 38 nowy u stróża. (1—3) -3809—

C z ł o w i e k

w średnim wieku, z funduszem kilku tysięcy rubli, które mogą być złożone na kaucję, poszukuje miejsca **Kassjera** lub **Leśniczego** na prowincji, albo też **Zarządzającego Domem** w Warszawie. — Wiadomość bliższą można powziąć w Redakcji „Kurjera Świątecznego,“ na Tłomackiem. (1—3) -3794—



Używany, dobrze utrzymany wiedeński **FORTEPIAN** z mocnym, przyjemnym tonem z blatem metalowym, palisandrowy, jest do sprzedania za rs. 250 Wiadomość na Marszałkowskiej ulicy Nr 21 nowy naprzeciw ulicy Wilczej. (1—3) -3810—

Potrzebną jest Panna

kompletnie uzdatniona do kroju, zaraz lub od 1-go Czerwca, do Pracowni Sukien Pfeiffer, dawniej Palińska, ulica Rymarska, Nr 4. (1—3) —3804—

Ceraty na barchanie, podłogowe,

i inne,

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9 (7—8) —2409-

Dnia 18-go b. m., we Czwartek, przeszłego tygodnia, jadąc dorożką z Placu Krasińskiego do Rogatek Mokotowskich, pozostawiono

Parasol jedwabny bronzowy.

Uprasza się o oddanie takowego na pensję W. Brzezińskiej ulica Miodowa, dom Grabowskich.

W Poniedziałek, dnia 22-go b. m., zginął

WEKSEL,

podpisany przoz Dawida Dobrowner, bez wyrażenia daty i waluty, ani też zlecenia na czyjekolwiek imie. Znalazca raczy takowy zwrócić na ulicę Przejazd do Sklepu Czapek Dawida Dobrowner, pod Nr 3, za wynagrodzeniem. (1 -3)—3814—



Nagrody Rs. 1.

W Sobotę, dnia 20-go b. m., zginął

P I E S E K

biały z kasztanowatemi znakami, ślepy na jedno oko, z dwoma szwami na boku. Uprasza się o odprowadzenie go pod Nr 2853 (35) przy ulicy Tamka, do mieszkania Nr 14, za powyższą nagrodą. (1—1) -3800—

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU

B. B I L S E G O,

Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów.

J u t r o:

1. Uwertura z op. „Euryanthe,“ K. M. Webera.
2. Wielki marsz, (Wejście gości na Wartburg), z opery „Tannhäuser,“ R. Wagnera.
3. Adagio z kwintetu G-moll, Mozarta, wykonane przez 32 osób, (na powszechne żądanie).
4. Wielka fantazja z op. „Oberon,“ K. M. Webera.
5. Uwertura z op. „Hugonoci,“ Meyerbeera.
6. „Die Fürstensteiner, walc, Bilsego.
7. Warjacja, L. Beethovena.
8. Noten-Wechsel, wielkie potpourri, Straussa.
9. Uwertura z op. „Fra-Diavolo, Aubera.
10. Bilse-Polka, (z towarzyszeniem na trąbce), Parlowa.
11. Medytacje Seb. Bachą 1. Preludje Gounoda. Solo wykona 20 skrzypców.
12. „Stadt und Land,“ polka-macurka, Straussa.

Początek o godzinie **6**-ej.

Cena wejścia Kop. 25. - Codzień Koncert.

We **Środę**: Koncert na skrzypce układu Maxa Brucha, wykona pan Ersfeld, (po raz 1-szy). — **Symfonja** D-moll (Nr 4), Rob. Schumanna.

W następną Sobotę Koncert w Dolinie Szwajcarskiej danym nie będzie

T I V O L I.

Program Koncertu Orkiestry

pod dyrekcją

ADOLFA SONNEFELDA.

J u t r o:

1. Uwertura z op. „Koń spiżowy,“ Aubera. 2. Barcarola, (solo na trąbce), G. Jankiewicza. 3. Künstlerleben, walc, Straussa. 4. Fackeltanz, Fr. Flotowa. 5. Uwertura z opery „Niema z Portici,“ Aubera. 6. Stiefmütterchen, polka-mazurka, J. Straussa. 7. Kawatyna z op. „Nabuchodonozor,“ Verdiego. 8. Potpourri z op. „Robert-Djabeł,“ Meyerbeera. 9. Uwertura z op. „Chłop i Poeta,“ Suppego. 10. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Ştrausa. 11. Des Wanders Traum, romans Richarda, instrumentował A. Sonnenfeld. 12. Errinerung an Breslau, marsz, A. Sonnenfelda.

Początek o godzinie 6-ej.— **Wejście Kop. 15.**

W razie niepogody, Koncert w sali.

Codzień Koncert. (1 -1) —3799—

TEATR WIELKI — Dziś: Ostatnie pzzedstawienie **P. Romana, magika.**—Jutro: **Hrabina.**

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: **Poczwarka.**— Jutro: **Zemsta za mur graniczny,** (p. Rychter). — **Grzeszki Babuni.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 10 (22) Maja 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 22				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	33	88	83
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	33	87	83
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	75
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	67
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	27	72	85
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	76	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	147	50	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 166 $^{2}/_{3}$

Od Likwidacyjnych kop. 190

Od Listów Zastawnych nowych kop. 208 $^{1}/_{3}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 70 $^{15}/_{18}$

Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 65 $^{1}/_{2}$ rs. 7 kop. 63 $^{1}/_{3}$

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k, 35 rs. — k. -

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 20 Maja 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	6 2	12.3	5.7

W ciągu doby największe ciepło st. 12.8 najmniejsze st. 5.0.

Barometr mało się zmieniał.

Wiatr najczęściej zachodni, słaby.

Niebo zachmurzone, deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 4.0 R.; barometr podniósł się, wiatr wschodni, dosyć mocny, pogodna.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 2.

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego“ dołącza się dla Prenumeratorów w Warszawie i na Prowincji, **Lista Osób upoważnionych od Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia do przyjmowania deklaracji.**

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszaskwiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 111.

Dnia 22 Maja 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 10 (22) Maja 1871 roku.*

MY
ALEKSANDER II-gi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy: iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Polaski, Prezes.
Grabowski, *Knol* Sędziowie.
(Podpisano):
Polaski, Prezes.
Andrychiewicz, Podpisarz.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Ottona Starzyńskiego, Obrońcy przy Senacie, z upoważnienia Banku Polskiego jako pełnomocnika Domu Handlowego Henry Sigism. Straus et Brothers z Manchester z Królestwa Wielkiej Brytanji, działającego w imieniu tegoż Domu uczynionego, w którem tenże przedstawia: iż Marcin Hirsch i Eljasz Rosenthal, prowadzący w mieście Łodzi Dom Handlowy pod firmą Hirsch i Rosenthal, zadłużywszy się wyż wzmiankowanemu Domowi, do różnych z dat wymienionych weksli summę ogólną przeszło rs. 8116 wynoszącą, takowej mimo upływu terminu wypłaty, pozyskania przeciwko nim wyroków i rozwiniętej egzekucji Sądowej nietylko niezaspokoili, ale nawet sami się i swój majątek ukryli a ztąd, że ciż stali się niewypłacalnymi i dla tego żąda ogłoszenia ich upadłości.

Zważywszy,

Że gdy Bank Polski, jako wylegitymowany pełnomocnik Domu Handlowego Henry Sigism. Straus et Brothers, odezwą swoją z dnia 8 Kwietnia 1871 r., do Nru 10,544, udzielił Ottonowi Starzyńskiemu, Obrońcy przy Senacie, upoważnienie do wniesienia obecnego żądania, przeto przychodzenie tegoż Starzyńskiego, za usprawiedliwione przyjąć wypada.

Zważywszy,

Że z pokładanych akt płynie dostateczne przekonanie, iż Marcin Hirsch i Eljasz Rozenthal, prowadzący dom Handlowy pod firmą Hirsch i Rozenthal w mieście Łodzi, zobowiązań zaciągniętych do wekslów daty 18 (30) Września 1869 r. 26 Września (7 Października), 27 Października (8 Listopada) i 3 (15) Listopada tegoż 1869 r., w ogólnej summie przeszło rubli srebrem ośm tysięcy sto szesnaście uczynionych, mimo upływu terminu wekslów, pozyskanych przeciwko nim wyroków i rozwiniętych z takowych egzekucji nie wypełnili, więc stali się niewypłacalnymi, w takiem zaś położeniu rzeczy, na zasadzie art. 449 i innych, Kodeksu Handlowego, upadłość ich ogłosić i dalsze rozporządzenia odpowiednie wydać wypada.

Zważywszy:

Że gdy z akt egzystujących okazuje się, iż Hirsch i Rosenthal ukryli się przed poszukiwaniem wierzycieli i mimo swojej niewypłacalności, nie zastosowali się do przepisów prawa handlowego, zatem ściślejsze zabezpieczenie osoby ich postanowić należy,

dla tego

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Marcina Hirsz i Eljasza Rosenthal, Dom Handlowy pod firmą Hirsch i Rosenthal w mieście Łodzi prowadzących ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 19 (31) Sierpnia 1869 r., jako daty uczynionego protestu wekslu, z dnia 30 Kwietnia 1869 r., na funtów szterlingów, 92 szylingów 10, pensów 3 wystawionego określa, opieczętowanie wszelkiego majątku do Hirscha i Rosenthala, lub do firmy należącego tak w mieście Łodzi, jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełniemia tego Podsędka Sądu Pokoju w Łodzi deleguje, Kuratorami upadłości, Ignacego Piędzickiego Patrona i Ludwika Peters fabrykanta mianuje na Sędziego Kommisarza W go Knoll Sędziego Trybunału przeznacza, zabezpieczenie osób upadłych Hirsza i Rorenthala, przez osadzenie ich w areszcie Cywilnym za długi postanawia i do dopełnienia tego w każdej porze dnia i o każdej godzinie bez względu na święta, Komorników przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego Eichlera i Nawrockiego, oraz Komornika Chełmińskiego upoważnia. Wpis na rubli srebrem trzy, jako w objekcie nie pewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w pierwszej Instancji pod tymczasową egzekucją, mimo oppozycji i appelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do Dziennika Warszawskiego, Kurjerów, Gazety Handlowej i Gazety Łódzkiej kuratorom poleca.

(Podp.) *Polaski*, Prezes.
(Podp.) *W. Andrychiewicz*, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, od którychby się tego domagano aby wyrok ten wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze prostym bez stempla spisanym, w aktach Sądu tutejszego znajdującym się poświadczam i takowy dla Kuratorów wydaję.

Warszawa dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 roku.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(podpisano) *W. Andrychiewicz.*
(M. P.) (1 -1)—3774—

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

„ANTONINA,“ przez Aleksandra Dumas'a (syna), przełożył St. B-a, zeszyt I-szy, i **„Dziewczyna o trzech spódniczkach,“** Pawła de Kock, zeszyt VIII-my, opuściły prassę i są do nabycia we wszystkich księgarniach po Kop. $7\frac{1}{2}$ za każdy.

Osoby z prowincji nadsyłające Rs. 1 do Składu materjałów piśmiennych E. Kierer, ulica Elektoralna, wprost kościoła S-go Karola Boromeusza, Nr 761, otrzymają 12 zeszytów regularnie, co tydzień pe jednym, franco. (1—1) —3685—

W Księgarni Gebetnera i Wolffa,
w WARSZAWIE,
jakoteż we wszystkich innych miejscowych i na prowincji, nabyć można dziełko:

O Łowiectwie i Ochronie
zwierząt dzikich,
jako też
Ptaków,
napisał
Józef Piorkowski,
Obywatel Myśliwy.
Cena Kop. 30.
(3—3) —3197—

KATALOG KOMPLETNY
Książek Polskich,

znajdujących się w czytelni **Karola Bernsteina** przy ulicy Niecałej w domu W-go Szmideckiego pod Nr 614*c*, obejmujący przeszło 2000 tomów różnej treści, wyszedł obecnie z druku. Cena kop. 10. **Abonament** miesięczny **bez zastawu**, wynosi: książek polskich kop. 60, w połączeniu zaś z francuzkiemi i niemieckiemi kop. 75. Abonament roczny książek polskich rs. 3 kop. 60, zaś w innych językach rs. 4. Wszelkie nowości, zaraz po ich wyjściu z druku, dostarczane są do powyższej czytelni. (1—3) — 3783

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(33—50) —5617—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Drogi Zelaznej Warsaawsko Bygoskiej.— Podaje do wiadomości, że od włącznie d. 8/20 maja r. b. i przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w kassie stacji głównej w Warszawie, bilety spacerowe klassy 2-ej i 3-ej do Ciechocinka, z powrotem bezpłatnym.

Bilety wykupione, są ważne na dni trzy, t. j. do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą sobotę lub wigilję święta, pociągami osobowemi (klassy 2-ej i 3-ej) o godzinie 7-ej min. 16 z rana i pospiesznym (klassy 2) o godzinie 2-ej min. 19 po południu z Warszawy wychodzącemi, a do powrotu z Ciechocinka, w czasie dowolnie obranym, niepóźniej jak w każdy poniedziałek lub nazajutrz po dniu świątecznym, temiż pociągami przybywającemi do Warszawy o godzinie 2e-j min 18 po południu i o godz. 8 min. 48 wieczorem.— Warszawa d. 21 kwietnia (3 maja) 1871 r.
(3—3)—3250—

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b, o godzinie 2 po południu, odbywać się będzie w Skierniewicach, w Kancellarji Intendenta pałacu Skierniewickiego, głośna in minus licytacja na roboty ziemne i faszynowe przy reparacji brzegów rzeki Łupi, w terrytorium ogrodu Skierniewickiego, od summy rs. 1929 kop. 39, oraz na reparację mostów i łazienek letnich w tymże ogrodzie znajdujących się, od summy 1552 kop. $68\frac{1}{2}$. Bliższe warunki mogą być przejrzane na miejscu. (1 –2) — 3788

Dnia 12 (24) Maja 1871 r., o godzinie 10-ej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I-szym przy ulicy Długiej pod Nrem 549, sprzedane zostaną dobra **Mokotów** lit. C, dobra zwane **Murowanka**, Nieruchomości Nr 3067, Nr 3069a i Kolonja Nr 17, wszystkie łącznie, w których znajduje się znana powszechnie **Cegielnia**, od $\frac{2}{3}$ części znižonego wyrokami szacunku, t. j. od rs. 26,680 kop. 20, za złożeniem vadium rs. 2,780. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału I-go i u podpisanego, gdzie i Plan miejscowości jest do przejrzenia.

Skibiński Obrońca przy Senacie, ulica Senatorska Nr 471c (24 nowy), obok Resursy Kupieckiej. (3—3)—3445 –

Dnia 14 (26) Maja r. b, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549, w Wydziale I, przed W-nym Sędzią Brzezińskim, część wsi **Leśniewice Wielkie**, obejmująca ogólną przestrzeń dzies. 35 (włók 3 morgę 1) miary nowopolskiej. **Dom** mieszkalny i zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Possesja ta położona w pow. Gostyńskim, niedaleko miasta Gombina. Bliższe objaśnienia znaleźć można w Kancellarji W-go Pisarza Wydziału I, pod Nr 549 i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego pod Nr 739*a* zamieszkałego. Licytacja zacznie się od rs. 4281 kop. 40. Wadjum wymagane rs. 600. –**Wiktor Ostrowski,** Patron.
(1—1) — 3776 —

— Dotychczasowa Drukarnia pod firmą Jana Psurskiego przy ulicy Niecałej Nr 12 nowy egzystująca, a od lat kilku pod bezpośrednim zarządem Alexandra Pajewskiego zostająca, z dniem 15-tym maja r. b. przeszedłszy na własność tegoż, przybrała obecnie swą nazwę *Drukarnia Alexandra Pajewskiego.*
(2 2) —3755—

Zarząd Biura Posłańców Publicznych
w Warszawie,
Tłomackie, Nr 9.
Wydział informacyjny sprzedaży, kupna, oraz dzierżawy Dóbr i Domów,

zawiadamia, iż poszukiwanym jest **Dom** w cenie Rs. 6,000, jak również żądane są do zamiany **Dobra** na **Domy**, i odwrotnie, w rozmaitych cenach.

Potrzebną jest **Dzierżawa**, lub **niewielki Majątek**, za **cenę Rs. 7,000.** Również Administracja większego Majątku; Kaucja hypoteczna w wysokości Rs. 10,000 może być wystawioną.

Bliższe szczegóły udziela Zarząd Biura.

Biuro otwarte codziennie od 10-ej rano do 6-ej po południu.
(2—2) - 3737 -

Dobra Ziemskie

są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, obejmują dziesiatyn 1,230 (włók 82 miary nowo-polskiej), w jednej nieprzerwanej całości, w tej lasów mocno zwartych dziesiatyn 525 (włók 28). Gospodarstwo urządzone bez wszelkich służebności. Łąki dwukośne z wygonami i ogrodami dziesiatyn 285 (włók 19). Pod pługiem w płodozmianie od dawna praktykowanym dziesiatyn 535 (włók 35. Budowle gospodarcze, Browar, Gorzelnia, Młyny murowane w jak najlepszym stanie, Dom mieszkalny obszerny drewniany. Rzeki dwie przecinają dobra, z tych jedna może być użyta jako motor do zakładu przemysłowego. Bliskość granicy pruskiej i koleji żelaznej, ułatwia zbyt produktów. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 1 u K. Tólińskiego.
(5—8) –3314—

Possesja

w okolicach Alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata jest do sprzedania lub zamiany na **Majątek Ziemski** z kilku włók. - Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 3 nowym.
(3 –4) —3630—

Są do oddania w administrację poręczającą na lat 12 na warunkach przystępnych

Donacja z dwóch folwarków,

niedaleko od miasta Radomia, jeden mający dzies. 318 (636 mórg) w glebie pszennej, drugi dzies. $107\frac{1}{2}$ (215 mórg) w glebie żytniej, oba z łąkami. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 7 nowy, mieszkania Nr 16. (1—1) — 3762 --

---

Bez pośrednictwa osób trzecich,

Dom z Placem na Pradze,

dający przeszło 1,500 Rs. dochodu rocznie, do sprzedania za 12,000 Rs., z których 5,700 wymagalne, reszta pozostać może na 5% na lat $3\frac{1}{6}$. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w Tivoli, mieszkania Nr 25, rano do 10-ej, a po południu od 3-ej do 5ej. (3—3) —3601—ł

Do Składu przy ulicy Bugaj pod Nrem 2593/4, nadszed
świeży transport

Cementu Portlandzkiego.

Chcący powziąść bliższą wiadomość o cenie, stosunkowo bardzo niskiej i dobroci gatunku, raczą się zgłosić do Właścicielki domu, pod tym Nrem mieszkającej. (1 -3)—3753—

Wiadomość dla pp. Mularzy.

W Składzie Węgla kamiennego, Drzewa opałowego i Wapna P. Czernichowskiego i S-ki, przy Aleji Jerozolimskiej pod Nrem 43 nowym z powodu zwinięcia handlu Wapnem, jest do odstąpienia hurtem dół

WAPNA,

lasowanego dwu-letniego, bez dostawy, po rublu srebrem za łokieć sześcienny bez dostawy. (1—6)—3778 –

WENTYLE
Przelotne i kątowe
z lanego żelaza z flanszami i mosiężną osadą:

	½"	¾"	1"	1¼"	1½"	1¾"	2"	cali średnicy
Rs.	2.75	3.75	4.50	6	8	11.50	13.50	za sztukę.
	2¼"	2½"	2¾"	3"	3½"	4"	5"	6" cali śred.
Rs.	17.50	20	22.50	25	30	35	55	70 za sztukę.

Też same bez flansz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, sprzedajemy od 1" do 1¼, od 1½ do 2" cali średnicy o kop. 30, o 50 kop. taniej od powyższych cen.

Te wentyle są na składzie w dostatecznej ilości, a obstalunki wykonywane być mogą bezwłocznie,

KRAFT & KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(2—0) 2836 —

Jest do odstąpienia

Restauracja w każdym czasie.

Wiadomość w domu W-go Lilpopa. przy ulicy Wiejskiej pod Nr 16. (2—3) — 3707 —

SPAA W BELGJI SEZON KĄPIELOWY 1871.

Rozpoczęcie sezonu dnia 1 Maja. Zamknięcie 31 Października. - Zakład kąpielowy na nowo urządzony, odznacza się elegancją i wygodą, rozporządzając niewyczerpanemi źródłami mineralnemi uzdrawiającemi, łączy w sobie wszelkie przez Szanownych Gości wymagane urządzenia, jako to: kurację wodną, kąpiele kropliste, parowe, spadowe i t. p.

Podczas sezonu odbywają się w wspaniałych **salach redutowych** wielkie koncerty, codziennie bale lub zebrania wieczorne tańcujące, dwa razy dziennie muzyka znanej wybornej kapeli, oprócz tego przedstawienia teatralne, uroczystości wiejskie, **wyścigi konne**, illuminacje i t. d., oraz wycieczki czarujące w okolicę. Komunikacja kolei po kilka razy dziennie we wszelkich kierunkach. (3—8) — 3548 —

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO,

FABRYKI KAROLA MINTER.

Sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej Nr 638B, w domu Bauerfeinda.

Wymiary i ceny Trumien metalowych.

a) Dla dzieci:

Długość 1 łokieć i 2 cale, ceny rs. 9, rs. 12 kop. 50 i rs. 14 kop. 25.
„ 1 „ 8 „ „ „ 12, „ 15 „ — „ 18 „ 75.
„ 1 „ 15 „ „ „ 15. „ 18 „ 75 „ 25 „ —.
„ 1 „ 22 „ „ „ 18 „ 22 „ 50 „ 29 „ —.
„ 2 „ 5 „ „ „ 21 „ 27 „ — „ 33 „ 50.
„ 2 „ 11 „ „ „ 24, „ 30 „ — „ 37 „ —.
„ 2 „ 18 „ „ „ 27, „ 34, rs, 41 k. 50, rs. 43 i rs. 50 kop. 50.

b) Dla dorosłych:

Długość 3 łokcie — cala ceny rs. 30, rs. 39, rs. 46 kop. —, rs. 50 i rs. 55.
„ 3 „ 5½ „ „ „ 33, „ 42, „ 50 „ 50, „ 54 „ 62 kop. 50.
„ 3 „ 10½ „ „ „ 36, „ 45, „ 54 „ —, „ 58 „ 67
„ 3 „ 16 „ „ „ 60, „ 72.

Różnicę w cenie Trumien stanowi li tylko stopień przyozdobienia zewnętrznego. Materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach, są one więc równe co do mocy, trwałości i szczelnego zamknięcia. Zapas ich, oraz materace, poduszki, kapy, suknie atłasowe białe i popielate, znajdują się w oddzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu. Zamówienia przyjmuję się: w Lublinie, Radomiu i Łodzi. Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają natychmiast, na linjach kolei pierwszym pociągiem dopełniane.

Ulica Czysta Nr 638b, w domu Bauerfeinda. (1--6) — 3584 —

Potrzebną jest

P A N N A,

w młodym wieku, z dobremi zasadami, miłej powierzchowności, posiadająca choć początki umysłowego wykształcenia. Interesantki pod temi warunkami się znajdujące, zechcą się pofatygować po bliższą informację do Magazynu Wyrobów Rękawiczniczych Ludwika Kunickiego. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 411. -- **OSOBY** uzdatnione w szyciu Rękawiczek na maszynie i stębnowaniu, mogą każdego czasu tamże znaleść stałe zatrudnienie. (1 - 1) —3751 -

GUWERNER,

posiadający gruntownie język francuzki i niemiecki, tak do wykładu jakoteż i konwersacji, może znaleźć miejsce na wsi do dwóch chłopców przysposobionych do klassy trzeciej. Pensja rubli srebrem 500 rocznie, obok przyzwoitego utrzymania; wymagane są koniecznie świadectwa rekomendacyjne.

Wiadomość u Cholewickiego, Nr 3 mieszkania, ulica Leszno Nr 21, dom P. Kazańskiej. (1- 3) — 3771 -

Osoba w średnim wieku,

życzy sobie przyjąć obowiązek kassjerki, przy biletach w łazienkach, jeżeli zaś będzie tego potrzeba, to może złożyć kaucję, lub też dostać miejsce do zarządu gospodarstwem domowem, albo też do opieki nad dziećmi. Ktoby potrzebował takowej osoby, niech raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. **M. S.** (1—3) - 3772 —



Mamka z prowincji,

ze świeżym pokarmem, zaraz miejsca potrzebuje. Wiadomość przy ulicy Siennej, pod Nr 1418/19, u akuszerki Lewińskiej. (1–1) - 3780 —

Potrzebny jest

Zastępca do wojska.

Życzący przyjąć ten obowiązek, zechce zgłosić się pod Nrem domu 1346*G*, nowy 14, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, mieszkania Nr 7. (1—3) — 3789 --

Potrzeba jest

dwóch Uczniów dobrej konduity,

od 14-stu do 16 lat mieć mogących, do Cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego. (3—3) - 3492 —

Do dwóch dziewczynek w 3 i 4 roku, potrzebna jest

BONA

znająca praktycznie swe obowiązki i mówiąca po francuzku.– Elektoralna, Nr 758, mieszkania Nr 3. (2—3) -- 3620 —

— Potrzebna jest zaraz **PANNA** podręczna do krawiecczyzny. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr. 28 nowy, a mieszkania 8-my. - 2503 —

Pod Nr 37, przy ulicy Ogrodowej, potrzebną jest

Guwernantka Francuzka,

którаby za 3 godzin lekcji 14-letniej panience udzielanych, przyjęła tak zwane demi place z osobnym pokoikiem na mieszkanie. (2—3) — 3652 —

Potrzebny jest

Rządca z kaucją rs. 3000,

na pewność hypoteki zaraz po Towarzystwie do Dóbr lub domu murowanego w Warszawie. Interesowany zechce swój adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami **A B.** (3—3) — 3667 —

WŁAŚCICIELI OWCZARŃ

mających zamiar powierzenia nam

WEŁNY

swojej na t rg tutejszy, upraszamy o wczesne zawiadomienie nas, o mającej nadesłać się ilości (celem stosownego pomieszczenia tejże) i doniesienie nam po jakiej cenie takowa w zeszłym roku sprzedaną była.

Dom Pośrednictwa
Rolniczo-Przemysłowo-Handlowy
SADOWSKI i SOKOLNICKI
Wrocław, Bischofstrasse, Nr 10.
(2--3) — 3467 —

Otwartym został przy ulicy Leszno pod Nr 9-m nowym obok Prokuratorji

Skład Mydła i Swiec,

pod firmą **Fr. Pachowski**. Sprzedaje wszelkie wyroby mydlarskie w najlepszych gatunkach jako to: Mydło białe, żółte, szare, Soda, Potaże, Krochmale, Farbki i różne Perfumerje z fabryki Pulsa, oraz Swiece kościelne i stearynowe z najlepszych fabryk. Przytem Naftę Nr 1, Knoty i Szkła do Lamp — wszystko po cenie najumiarkowańszej, a biorącym na kamienie odstępuje się rabat. Nadmienia się, że powyższy Skład wszedł w stosunek rabatowy z Towarzystwem Spożywczem Merkury i że marki za kupiony towar członkom wydawać będzie. (3 - 3) —3578—

Świeżo nadeszłe z zagranicy bardzo praktyczne, dające się czyścić zwykłą szczotką i obmywać wodą,

Chodniki Gutaperkowe,

trwałe, zdatne do wykładania schodów, korytarzy i pokoi, tudzież jako dywaniki pod nogi do powozów, dorożek i omnibusów, sprzedają się po cenie fabrycznej, w Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej, w domu pod Nrem 24 nowym. (2 - 3) — 3565 -

Poszukiwany jest od 1-go Lipca przez katolika

P a c h t,

niezbyt daleko od Warszawy i szosy. Interesanci raczą złożyć swe adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami **D. T.** (3—3) — 3648 —

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy
Hermana Goldenrynga,
przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (2--32)—3716--

Dom Spedycyjno-Komissowy.

Jan Hr. Ledóchowski,
ulica Długa, Nr 30 nowy,

przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli Owczarń, iż tak jak lat poprzednich, przyjmować będzie **Wełnę** w komis do sprzedaży, w czem Ich względom poleca się. (8—9) —3164—

Sztychlów czyli **dłutek do drzeworytów** paryzkich,
Miar różnych do ciał płynnych i sypkich,
Wag dziesiętnych, Nożyc angielskich do strzyżenia owiec, dostanie w Składzie Towarów Żelaznych **Adolfa Straus** Nr 579, przy ulicy Długiej wprost Arsenału. Tamże potrzebny jest **Uczeń** w wieku lat 15, żądanem jest aby mówił po niemiecku. (2—3) — 3657 -



Jest do sprzedania

Buhaj biały w czarne centki

z zawodu Żuławskiego, lat 4 mający, na Pradze przy ulicy Kościelnej, Nr domu 68, naprzeciw kościoła praskiego. Wiadomość u gospodarza tegoż domu. (1—1) — 3766 -

Ważna wiadomość!

dla

Gisserów, Ślusarzy, Guzikarzy etc.

Jest do odstąpienia z wolnej ręki Warsztat z tłoczniami, kompletnie urządzoną **Gissernią**, żelaznemi Tokarniami, Transmissją, Śrubsztakami, Sztancami, Kuźnią — wszystko za cenę nader umiarkowaną. Wiadomość na miejscu: ulica Podwal, Nr 526 w Handlu Naftalinowym. (2 — 3) —3665—

Mleczarnia Litewska,

róg Święto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, wprost Apteki, Nr 1.

Poleca się względom łaskawej Publiczności, zaręczając za wzorową czystość, porządek i ceny umiarkowane, Dojenie odbywa się trzy razy dziennie. (4—6) — 3424 —

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

Fisharmonja,

Kąpiel prysznica w formie szafy i **Szesląg** mały, wszystko mahoniowe i w dobrym stanie. Ulica Przejazd Nr 9 na 2-iem piętrze, Nr 6 mieszkania. (3—3) — 3671 —

Są do sprzedania

D w a M a g l e

zupełnie w dobrym stanie, z dobrem powodzeniem, z powodu braku dozoru, przy ulicy Trębackiej pod Nr 629. Wiadomość w miejscu. (2—3) —3654—

Obraz olejny S-go Ignacego,

starej szkoły Hiszpańskiej, świeżo przez jednego z pierwszorzędnych artystów odnowiony, znacznej wielkości, zdatny do ołtarza, jest do sprzedenia za cenę umiarkowaną w Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“ (1—3) — 3791 —



Od 9000 do 10,000 rs.

ktoby miał do wypożyczenia na dom w Warszawie, przy ulicy pierwszej klassy, na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich, to raczy zostawić swój adres w Aptece W-go Wareńskiego, przy rogu ulic Tłomackiego i Przejazd, na ręce W-go Zygler Prowizora. (1—3) - 3769 -

Są do sprzedania:

Utensylja szkolne, Korale rżnięte, Okrycia damskie i Futra. Ulica Leszno Nr 721, na 2-giem piętrze wprost schodów.- Tamże są **2 Pokoje** za rs. 6 miesięcznie od 1 Czerwca. (1 –3) — 3767 —



Są do sprzedania:
w Alei Ujazdowskiej pod Nr 12



Pojazd poczwórny,

elegancki, z fordeklem, zupełnie nowy, z fabryki Liedkiego, **Kareta** potrójna, mało używane, z fabryki Koryckiego, zupełnie odświeżona, **Szory** angielskie z fabryki Brandszteterа, mało używana, oraz dwa **Lustra** w złoconych ramach między okna, na 27 cali szerokie, 3 łokcie wysokie w świetle. Wiadomość w miejscu u stróża Adama. (1– 3) — 3763 —

NASIENIE BURACZANE

„IMPERJAL“ z słynnej plantacji **H. Mette** w Quedlinburgu, ofiaruje po cenie umiarkowanej **DOM HANDLOWY LEOPOLDA MEYER,** przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskiem).

(6 -12) - 3310 --

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(1 -8) — 3605 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17

DO SKŁADU
BRACI LESSER,
przy ulicy Rymarskiej wprost Rządowej Pałaty,

Nadszedł znaczny transport Parasolików damskich, mężkich i dziecinnych, jako to:

Parasoliki najnowszej mody z falbanami;
Parasoliki najnowszej mody z koronkami;
Parasoliki pół deszczowe En tout cas;
Parasoliki alpagowe;
Parasoliki mężkie od słońca;
Parasoliki najnowszej mody z frędzelkami;
Parasoliki najnowszej mody haftowane;
Parasoliki fularowe;
Parasole damskie od deszczu;
Parasoliki dziecinne w znacznym wyborze,

które po cenach umiarkowanych sprzedają się.— Kupującym tuzinami odstępuje się rabat.

(2—3) — 3746 —

KĄPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
W GÓRNYM SZLĄZKU.

Sezon rozpoczął się od dnia 15 Maja r. b.

Zamówienia na mieszkania, jak niemniej na sole koncentrowane i wody mineralne, przyjmuje **Zarząd Kąpielowy.**

(1—3) - 2173 —

DO SKŁADU
BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej wprost Rządowej Pałaty

nadeszły z PARYŻA:

KAPELUSZE letnie mężkie jedwabne, filcowe i tybetowe,
KAPELUSZE jedwabne cylindrowe, które po cenach umiarkowanych sprzedają się.

(2—3) —3745 -

FABRYKA I SKŁAD
OBIĆ, ROLET i CERAT
G. SACHS,

ulica Długa, Nr 489a, nowy 17, drugi dom od ulicy Miodowej,

poleca wyroby swoje gustowne i trwałe w **wielkim** wyborze po cenach **niepraktykowanie nizkich**. Na żądanie posyła swoich robotników na miejsce.

Handlującym odpowiedni rabat zapewnia się. Tamże dostać można **Rolet Rewańtuchowych i drewnianych.**

(4 - 6) — 3540 —

Potrzebny jest
UCZEŃ

do fotografji w zakładzie fotograficznym Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. (2—3) — 3659 —

POKRYCIA DACHÓW

materjałem niepalnym, jako to: szyfrem angielskim, filcem, tekturą smołowcową krajową i zagraniczną, dachówką, tak własnym materjałem jak samą tylko robotę, oraz wszelkie reparacje dachów, podejmuje się w Warszawie i na prowincji, po bardzo przystępnej cenie A. **Becker**, majster dekarski, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Żelaznej i róg Chłodnej Nr 773 nowy 26. (2 — 3) —3656—

Papierosów Minerwa
Z FABRYKI K. TEOFILIDY,

dostać można w Kantorze Loterji H. Schoenfelda, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego; w Kantorze Loterji Gzldszteina naprzeciw Resursy Obywatelskiej; w Dystrybucji Zuccani, ulica Senatorska, dom dawniej Roeslera; w Kantorze Loterji Franka, ulica Miodowa, dom Lessera; w Dystrybucji Nowakowskiego, ulica Bielańska, w Hotelu Lipskim; w Kantorze Loterji Halperna, obok Cukierni, ulica Nalewki; w Kantorze Loterji Rozenbluma, ulica Marszałkowska, dom Nr 71; w Dystrybucji Gajewskiego w Alei Jerozolimskiej, dom Fryczego, w Kantorze Loterji Gelbluma, ulica Marszałkowska Nr 47; w Dystrybucji p. Szczuckiej, Nowy-Świat, przy straży ogniowej; w Dystrybucji Wardta, ulica Rymarska; w Kantorze Loterji i Wekslu Glücksohna, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, naprzeciw Skweru i po filjach Składu J. Rozenbluma. (4—0) — 3486 —



Pozostawiony z powodu wyjazdu
FORTEPJAN,

fabryki zagranicznej, palisandrowy, o 7-miu oktawach, z 6-ma szprajcami, z całym blatem, mocnym i śpiewnym tonem (Koncertfligiel), do sprzedania za tanią cenę. Tamże są Fortepjany i Pjanina do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Zielony Plac, dom Hr. Zamoyskiego; Nr 10 nowy, mieszkania Nr 29. (1 -3) — 3765 —



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pjanin zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie Nr 599AB, Fortepjan mahoniowy, mało używany, z renomowanej fabryki Zakrzewskiego, o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, oraz Fortepian mahoniowy używany, z fabryki Kralla i Sejdlera, prawie o 7-miu oktawach, z 3ma szprejcami i ze sztabą, w jak najlepszym stanie, z tonem silnym i śpiewnym, za rs. 130, oraz Pjanino palisandrowe, prawie nowe z pierwszej fabryki zagranicznej, najnowszego fasonu i konstrukcji, ozdobne, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, oraz Fortepjany i Pjanina nowe i używane, są do wynajęcia za bardzo przystępną cenę.

(1—1) — 3795 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Pjanino nowe,

z blatem metalowym i szprejcami, z tonem silnym i śpiewnym. Ulica Czysta Nr 4, na 3-ciem piętrze od frontu, drzwi Nr 7. (1—1) — 3779 —



Fortepian mahoniowy

o 6-ciu oktawach, do sprzedania za rs. 40, przy ulicy Królewskiej Nr 35, gdzie telegraf, na 3-m piętrze, Nr 10 mieszkania (2 - 3) -3530—



Jest do sprzedania
FORTEPIAN

zupełnie nowej konstrukcji, z blatem metalowym, z trzema szprejcami i bardzo pięknym tonem, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 41, w oficynie lewej na 1-szem piętrze. (3 3)—3567-



Garnitur Mebli,

składający się z kanapy, stołu, kilku krzeseł i t. d., oraz inne sprzęty, są do sprzedania za przystępną cenę przy Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nr 391. Widzieć takowe można od godziny 3 z południa. Stróż mieszkanie wskaże. (2 - 3) — 3666 —



Jest do sprzedania **garnitur**
MEBLI
mahoniowych, składających się z kanapy, 2 foteli i 6 krzeseł rypsem krytych. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1066k, gdzie Tiwoli nad byłym Magazynem Zjednoczonych Stolarzy, u tapicera Hentze, Nr. mieszkania 34. (3 — 3) —3575—

Dla przedsiębierstw Restauracyjnych!



Ośm Stołów marmurowych, Bufet, Tapicerskie Ozdoby lokalu, t. j. gzymsy i firanki, **lodownia** i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie**. (3 -6) —3631—



Meble mahoniowe,

i inne, oraz **książki** w językach starożytnych i nowożytnych, są do zbycia za gotowe pieniądze, w domu Nr 18 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej, róg Nowogrodzkiej, za aleą Jerozolimską.

(1—3) - 3781 —



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(8 —10) — 2636 —



Do sprzedania
Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szeslag skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszem stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (3—3) 3641—



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli mahoniowych:
6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (1—3) — 3784 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.